



Ile nas było na Dniach Ławy? Mniej niż rok temu. Ławskie Centrum Kultury komentuje

data aktualizacji: 2025.08.01



Tegoroczne Dni Ławy cieszyły się wyraźnie mniejszym zainteresowaniem publiczności niż ubiegłoroczne i jeszcze wcześniejsze muzyczne święto naszego miasta. O informacje dotyczące liczby biletów sprzedanych na największą rozrywkową imprezę w mieście i o pozyskane z tego tytułu wpływy zapytaliśmy bezpośrednio u organizatora, czyli w Ławskim Centrum Kultury.

Jak się okazało, na Dni Ławy 2025 - kiedy to dla mieszkańców i gości wystąpili Wiktor Dyduła, zespół Dżem i Urszula - sprzedano łącznie 4 422 bilety, w tym:

- 1 725 wejściówek z Ławską Kartą Mieszkańca (IKM) – te bilety były w cenie 10 zł
- i 2 697 wejściówek bez IKM (kosztowały 35 zł).

Łączny przychód ze sprzedaży biletów wyniósł 103 375,00 zł (netto) – podliczyło Ławskie Centrum Kultury.

Dla porównania - w poprzednim 2024 roku na Dni Iławy sprzedano 6 250 biletów, generując przychód w wysokości 125 578,68 zł. Wówczas (w niedzielę) występowali Oskar Cyms, Kombi i Lady Pank. Wtedy wejściówki z Iławską Kartą Mieszkańca były w takiej samej cenie jak w 2025 roku (10 zł) - ale te bez karty były o 10 zł tańsze i kosztowały 25 zł.

Wynik był lepszy także w 2023 - kiedy to główny koncert Dni Iławy był biletowany po raz pierwszy w historii święta miasta nad Jeziorakiem. Wtedy na koncerty Michała Szczygła, Grzegorza Hyżego i Agnieszki Chylińskiej **sprzedało się łącznie 5 851 biletów**, z tego 995 biletów zostało sprzedanych z Kartą mieszkańca za 5 zł, natomiast 4 856 biletów bez karty za 15 zł.

- W tym roku wynik jest więc najslabszy, odkąd wprowadzono bilety. Sprzedano o 1 828 mniej wejściówek niż rok temu i o 1 429 mniej niż dwa lata temu. Jak to ocenia organizator?

- Iławskie Centrum Kultury jest zadowolone z tegorocznej frekwencji - szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że wydarzenie odbywało się w konkurencyjnym kalendarzu letnich imprez plenerowych, z których wiele miało charakter otwarty i nieodpłatny lub konkurencyjnie odpłatny - komentuje dla portalu www.infoilawa.pl dyrektorka ICK, Lidia Miłosz.

Gdy zerkamy na weekendowy przegląd wydarzeń w lipcowy weekend Dni Iławy, to widzimy, że **szczególnie Dni Nowego Miasta Lubawskiego były konkurencją** i faktycznie mogły odebrać Iławie część publiczności. U sąsiadów grali Poparzeni Kawą Trzy, Pectus i Gromee - a wszystko za symboliczną złotówkę, niezależnie od miejsca zamieszkania.

W Iławie polityka była inna.

- Cieszy nas, że publiczność zdecydowała się wziąć udział w koncertach: Wiktora Dyduły, Urszuli i Dżemu pomimo symbolicznej opłaty - 10 zł w przypadku osób posiadających Iławską Kartę Mieszkańca. Takie rozwiązanie - choć niepozorne - ma realne znaczenie dla odpowiedzialnego gospodarowania środkami publicznymi. Warto przypomnieć, że dzięki wprowadzeniu biletu wstępu instytucja ma możliwość odzyskania podatku VAT, co w skali roku przekłada się na dziesiątki tysięcy złotych, które następnie wraz

z przychodami z biletów reinwestujemy w inne działania, np. potańcówki miejskie, Silent Disco, a także wkłady własne do projektów infrastrukturalnych, np. dokumentację przyszłego osiedlowego Domu Kultury, wymianę projektora cyfrowego. To przemyślane podejście - oparte na długofalowym myśleniu o wspólnym dobru - pozwala nam łączyć dostępność kultury z jej trwałym rozwojem, nie obciążając nadmiernie budżetu gminy - przekonuje Lidia Miłosz.

I dodaje:

Jednocześnie pragniemy podkreślić, że frekwencja, choć ważna, nie jest jedynym ani najważniejszym kryterium oceny wydarzeń kulturalnych. Równie istotne są: jakość artystyczna programu, wartość kulturalna oferty oraz jej znaczenie dla budowania wartości kultury dla lokalnej tożsamości. Takie podejście znajduje szerokie poparcie w środowiskach eksperckich - m.in. w dokumentach Narodowego Centrum Kultury oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, np. w STRATEGII ROZWOJU KAPITAŁU SPOŁECZNEGO (współdziałanie, kultura, kreatywność). Branża turystyczna mówi o dużym spadku zainteresowania turystów i akcentuje to w przestrzeni publicznej. Niestety rzetelne i miarodajne dane GUS pokazuje nam dopiero po długim czasie. Teraz mamy dane z 2023 i częściowo z 2024 roku.

Jeśli chodzi o koszty organizacji Dni Iławy 2025, ICK obecnie nie jest jeszcze w stanie podać pełnych danych - księgowanie lipca zakończy się dopiero pod koniec sierpnia.

Natomiast już na podstawie frekwencji można wyciągnąć istotne wnioski. Zainteresowanie

publiczności wydaje się bowiem jedną z kluczowych miar sukcesu wydarzenia – mówimy przecież o imprezie rozrywkowej, nie o wymagającej kulturze wysokiej, a do tego o będących świętem miasta Dniach Ławy, które powinny być okazją do licznych spotkań i integracji.

Tutaj nasuwa się wspomnienie internetowej dyskusji, w której **uczestnicy wskazywali na zbyt wysokie ceny biletów dla osób spoza Ławy. Cena takich wejściówek wzrosła z 25 do 35 zł - i w ślad za tą podwyżką liczba sprzedanych biletów wyraźnie spadła**. Różnice w cennikach dla osób z IKM i bez tej karty w Ławie są już normą (np. na basenie), ale – na podstawie przedstawionych argumentów - warto chyba rozważyć powrót do nieco niższej ceny dla sąsiadów. Tak, aby oni również czuli się zaproszeni na Dni Ławy, bo przecież wszyscy razem tworzymy lokalną społeczność - niezależnie od tego, do której kasy trafia nasz podatek dochodowy.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79044-ile-nas-bylo-na-dniach-ilawy-mniej-niz-rok-temu-ilawskie-centrum-kultury-komentuje>